

### „Król Kaszubów” patronem szkoły

**W malowniczo położonej kociewskiej wsi Pogódki pod Skarszewami nadano imię Piotra Szturmowskiego miejscowej szkole podstawowej.**

Uroczystość odbyła się 3 maja. Liczni goście, wśród których byli dzieci, wnuki i prawnuki patrona, zbrali się na uroczystej mszy świętej, podczas której poświęcono nowy sztandar szkoły. Po mszy zgromadzeni pomodlili się w pobliskim lesie niedaleko Kobyła, gdzie hitlerowcy zamordowali Piotra Szturmowskiego.

Główna część uroczystości odbyła się przy szkole. Tam wręczono sztandar szkoły, odsłonięto i poświęcono pamiątkową tablicę.

W licznych przemówieniach, między innymi posła Krzysztofa

Trawickiego, podkreślano zasługi i bohaterską postawę patrona.

Piotr Szturmowski urodził się jako chłopski syn w miejscowości Czarna Woda w roku 1887. Po I wojnie światowej, w której walczył na froncie wschodnim i we Francji, zaczął aktywnie działać w Związku Narodowo-Ludowym. Z jego ramienia wybrany został posłem w 1922. Funkcję tę sprawował aż do 1935 roku. Jako działacz cieszył się ogromną popularnością społeczeństwa. Nazywano go „Królem Kaszubów”, mimo że działał i mieszkał na Kociewiu. Pogódki należały wówczas do kaszubskiego powiatu kościerskiego, gdzie znane jest to określenie nadawane wybitnie wyróżniającym się postaciom w danej społeczności.

(ep)



Posel Krzysztof Trawicki odczytuje list od marszałka Sejmu, Józefa Zycha.

Fot. Eugeniusz Pryczkowski

Robert Żmuda Trzebiatowski

\*\*\*

Bòjã sã,  
że sã nie bòjã  
jic  
do lëdzy gòniącëch za dëtkã,  
chtërný chçã cëskac we mie kamieniam,  
bë  
zaniesc jim no, czegò nigdë  
nie kùpiã -  
miłotã.

Bòjã sã,  
że sã nie bòjã  
pòcałowac  
trądowégò mieszkającégò w kartągù za miastã,  
chtërnégò cało dżinie w oczach,  
chòc  
wszëtcë wrzeszczã, że òn ju nawetka  
lëtoscë  
nie brëkùje.

Bòjã sã  
że sã nie bòjã  
gadac ò Wieczny Pròwdze  
w swiece, gdzie wszëtkò je Iżã,  
gdze człowiek z człowiekã le sã žre  
c  
bùdëje swòje „szczęscë“ na cëzym bólu,  
a nie rozmieje, że to je  
dóm na piòskù

Panie, dój mie swòjã mòc,  
żebë jò sã ju wicy nie bòjòł  
bëc Twòjim świòdkã  
ë dawac  
całégò siebie  
biédnym, òpùszczonym lëdzóm  
dlò wikszi  
tczë ë chwalbë  
Twòjégò Jimieniò!

### Kto chce, a kto nie chce

## Kaszëbizna w Stëżycy

W „Gazecie Kartuskiej” z 15 kwietnia br. ukazała się taka notatka podpisana m.g.:

Czy będzie jëzyk kaszubski w szkole?

11 rodziców złożyło podanie do dyrektora Szkoły Podstawowej w Stëżycy z prośbą o umożliwienie ich dzieciom nauki jëzyka kaszubskiego. Byłaby to pierwsza placówka oświatowa (w gminie - JK) z nauką tego jëzyka.

Chçąc się dowiedziec o dalsze losy tego podania, zatelefonowałem do dyrektora SP w Stëżycy, Alfonsa Karca. Powiedział mi, że całą tę sprawę zaaranżowała jedna z nauczycielek i że teraz sprawy już nie ma.

Poprosiłem dyrektora, aby podał mi nazwiska tych osób, które złożyły do niego podanie. Odmówił.

- Była notatka w „GK” - mówiłem dalej. - Dlaczego pan dyrektor nie napisał sprostowania do „Gazety” skoro sprawy już nie ma? Nie otrzymałem odpowiedzi.

Nadal więc nie wiem, co stało się z podaniem rodziców dzieci ze Stëżycy, którzy chçã, aby uczyły się one jëzyka kaszubskiego. Wiem natomiast, kto nie chce.

Janusz Kowalski

### „Majowe” w Dëbogòrzu



U podnóża Këpy Oksywskiej, na rozstaju dróg w Dëbogòrzu Wybudowaniu stoi od 50 lat kapliczka wzniesiona dla chwały Bożej i upamiętnienia poległych partyzantów Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. Od paru lat staraniem oddziału ZKP w Dëbogòrzu odprawia się mszë św. z kaszubską liturgiã słowa w intencji poległych. 4 maja odprawil ją ksiądz Stanisław Megier z Rumi. Dëbogòrzanie codziennie spotykają się też w tym miejscu na nabożeństwach majowych o godz. 18, a w niedzielę o godz. 16.

Fot. Kazimierz Klawiter

### Do I Komunii św. w kaszubskich strojach

Piękny zwyczaj przystępowania do I Komunii świętej w kaszubskich strojach zakorzenił się w parafii Wygoda położonej na pograniczu trzech gmin: Stëżycy, Chmielna i Sierakowic. Stroje wprowadził przed kilkunastu laty ówczesny proboszcz ks. prałat Stanisław Gackowski, obecny dziekan żukowskiego dekanatu, proboszcz kościoła poklasztorowego w Żukowie. Następca ks. Gackowskiego ks. Konrad Kuffel podtrzymał rodzającą się w Wygodzie tradycję. Obecny proboszcz, młody i energiczny ks. Bogdan Drozdowski, nie tylko wykazuje dużo szacunku dla elementów kaszubskich w strojach komunijnych, ale jest też szeroko otwarty na inne inicjatywy wprowadzania kaszubszczyzny do kościoła. Od ponad dwóch lat odprawiane są tam comiesięczne msze święte z elementami litur-

gii w jëzyku kaszubskim. Sam ksiądz proboszcz, Kaszuba rodem z Kościerzyny, na tyle nie włada kaszubskim, by odczytać w tym jëzyku Ewangelię. Parafianie liczą, że uczyni to nowy wikariusz ks. Arkadiusz Okrój pochodzący z Chmielna.

Przyjęcie do Komunii św. nastąpiło w wygodzkiej parafii 4 maja. Wszystkie dzieci wystąpiły jednakowo ubrane. Jest to kolejny walor tego zwyczaju. Nierzadko się slyszy (i widzi!), jak niektórzy co zamożniejsi rodzice stroją swe pociechy na pokaz. W takich przypadkach podniosłość i znaczenie sakramentu spychane są na odległy plan przez butę tych rodziców i ich dzieci. W Wygodzie tego nie ma. Przykład ten szczególnie godny jest polecenia proboszczom innych parafii na Kaszubach.

Jan Antonowicz



Przyjęta do I Komunii św. Ewa Reiter w stroju kaszubskim Fot. Jan Antonowicz



## Konkurs prozatorski im. Jana Drzeżdżona rozstrzygnięty

## Literacka biesiada

Dziś w Rumi, ogłoszone zostaną wyniki II Ogólnopolskiego Konkursu Prozatorskiego im. Jana Drzeżdżona.

Jury, którego skład stanowili: profesor Jerzy Samp - literaturoznawca, profesor Jerzy Treder - językoznawca, Zbigniew Żakiewicz - pisarz, Stanisław Pestka - poeta i publicysta oraz Wojciech Kass - socjolog krytyk literacki, spośród nadesłanych prac wybrało już najlepsze. Werdykt pozostanie jednak tajemnicą do godziny 18.00, kiedy to rozpocznie się konkursowa gala. Nagrody przyznane zostaną w dwóch

kategoriach: za najlepsze prace w języku polskim i języku kaszubskim.

To nie przypadek, że konkurs kończy się 16 maja. Tego dnia, 60 lat temu (1937 r.), w Domatowie na Ziemi Puckiej, urodził się Jan Drzeżdżon, który patronuje zmaganiom młodych prozaików. Zmarł mając zaledwie 55 lat. Na trwałe zapisał się w historii literatury polskiej i kaszubskiej. Był bowiem pisarzem

dwujęzycznym. Całe życie mieszkał i pracował w Kaszubach, najpierw jako wiejski nauczyciel, a potem przez 16 lat był pracownikiem naukowym Uniwersytetu Gdańskiego.

Zadebiutował w roku 1970 powieścią „Michał Drzymała albo tragedia narodowa”, za którą otrzymał pierwszą nagrodę w ogólnopolskim konkursie literackim w Poznaniu. Potem były m.in.: „Upiory” (1975), „Oczy diabła” (1976), „Leśna Dąbrowa” (1977), „Karamoro” (1981), „Twarz Boga” (1984), „Złoty pałacyk” (1990). Największą popularnością cieszył się w połowie lat siedemdziesiątych. Wówczas tak pisała o nim krytyka: Jan Drzeżdżon jako autor tylko do roku 1977 opublikowanych utworów, jest pisarzem wybitniejszym niż Llosa i Cortazar razem wzięci z Borgesem na przyczepkę (H. Bereza).

Drzeżdżon związany był ze środowiskiem warszawskiego czasopisma literackiego „Twórczość”, ale nade wszystko z rodzinną ziemią kaszubską.

Jego twórczość w języku kaszubskim zaczęła się od poezji. W roku 1974 ukazał się tomik zatytułowany „Skléniané pócoré”. Najchętniej pisał opowiadania. Ukazały się one w zbiorach: „W niedzielny wieczór”, „Dzwónnik”, „Na niwach”. Drukowało je także czasopismo „Pomerania”. Już po śmierci pisarza opublikowana została jego kaszubska powieść „Twarz

Smátka”, a teraz trafia do rąk czytelników kolejny zbiór opowiadań, najobszerniejszy z dotychczasowych, „Kòl Biélawé”.

Jan Drzeżdżon nigdy się nie afiszował. Stronił od wywiadów, publicznych wystąpień. Przez długie lata mieszkał z rodziną w swej „samotni” we Władysławowie. Kaszuby powoli stawały się dla niego najważniejsze. Potrafił wygrzebać z ludzkiej niepamięci dawno już nieżyjących twórców naszej rodzimej literatury. Wyszukiwał nowe talenty, a tuż przed śmiercią w roku 1992 założył Fundację Ochrony Dziedzictwa Ziemi Kaszubskiej.

Konkurs prozatorski pod patronatem tego pisarza odbył się już po raz drugi. W ubiegłym roku jego zwycięzcą w kategorii języka polskiego został Mariusz Bielak z Malborka. Jego nagrodzone opowiadania znalazły się w zbiorze „Tyle światów, ile zechcesz”. Książka ta promowana będzie podczas dzisiejszej gali w hotelu Falcom. Tego wieczora czytelnikom zaprezentowana zostanie także książka Jana Drzeżdżona „Kòl Biélawé” - zbiór najlepszych chyba opowiadań tego twórcy w języku kaszubskim oraz poetycki tomik „Próby i marginalia”, którego autorem jest Leszek Szulc. Zapowiada się zatem interesująca literacka biesiada.

Artur Jabłoński

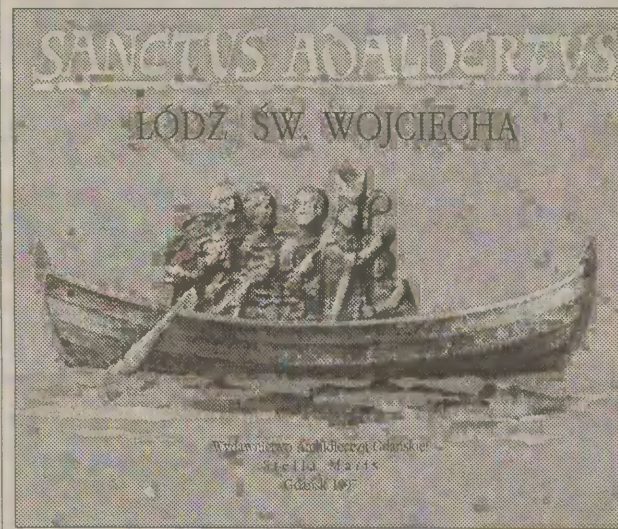
## Jak powstała Łódź św. Wojciecha?

Na to pytanie odpowiada wydana właśnie przez Wydawnictwo Archidiecezji Gdańskiej Stella Maris książeczka zatytułowana „Sanctus Adalbertus, Łódź św. Wojciecha”. Przy czym nie chodzi tu o autentyczną jednostkę pływającą, na której biskup Pragi odbył swą podróż do Prus, ale o replikę tamtej łodzi. Nie wiadomo już, która z nich jest teraz słynniejsza. Wokół powstającej repliki wrzota przynajmniej od roku. Impulsem było spotkanie zorganizowane przez Redakcję „Dziennika Bałtyckiego” (red. Jana Jakubowskiego i red. Pawła Dzianisz). Profesorowie i publicyści uzasadniali potrzebę jej wybu-

dowania i gromadzili potrzebne środki, a kaszubski szkutnik z Chałup Aleksander Celarek i jego młodzi pomocnicy budowali. Potem były próby pływalności na Zatoce Puckiej i wreszcie 18 kwietnia łódź nosząca imię „Sanctus Adalbertus” ruszyła na wcześniej zbadane, stare szlaki wodne do krainy Prusów.

O tym wszystkim właśnie jest ta ilustrowana kilkunastoma fotografiami broszurka. Opracowali ją Daniel Duda i Paweł Dzianisz. Jest to ciekawy dokument interesującego przedsięwzięcia podjętego z okazji milenium Gdańska.

(A.J.)



Okładka książki wydanej przez wydawnictwo Stella Maris.



Jan Drzeżdżon

## Udany kaszubski wieczór w Wilanowie

Do bardzo ciekawych należał wieczór w rodzinie kanadyjskiego konsula Jamesa V. Visutskie (Wysocki) w Warszawie-Wilanowie, który spędził na początku kwietnia br. Już sam fakt, że obok nazwiska Visutskie widnieje także na wizytówce polskie Wysocki ma swoją wyraźną wymowę. Przy kolacyjnym stole znaleźli się oprócz gospodarza jego żona Lynne, córka Kasha, ojciec Jamesa Dominik, młode japońskie małżeństwo i jedna z pracownic kanadyjskiego konsulatu. W centrum mojej uwagi znalazł się wspomniany Dominik ur. 25.04.1910 r. na farmie w kanadyjskim Wilnie.

Ojciec Dominika, Antoni pełnił poza gospodarstwem także funkcję wiejskiego kowala, a w zimie pracował także w lesie na kampaach czyli w obozach drwali. Do domu z lasu przyjeżdżał zazwyczaj w soboty. Dla farmerów - sąsiadów wykonywał kradle (rożenki) do kosy i koseska (trzonki do kos). Jego pasją było także myślistwo. Najchętniej strzelał do saren, których w okolicach Wilna wypasało się sporo. Z Dominikiem rozmawiałem tylko po kaszubsku. Mój rozmówca z niezwykle humorem

## tryskał kaszubskimi zwrotami

i w ogóle cechowało go ciekawe słownictwo, które było mi tak bliskie, jakbym rozmawiał z moim ojcem Pawłem lub dziadkiem, Ferdynandem, gdy przeniósł się myślą 40 lat

wstecz. Dominik pomimo swoich 87 lat jest jeszcze pełen energii.

Aktualnie Dominik w Wilnie posiada tylko 6 akrów ziemi, a na dawnej farmie gospodarzy już inny właściciel. Minęły już dla niego te czasy, gdy własną karą (samochodem) dojeżdżał na kamy. Jego żona Katarzyna, z domu Lorbiecka, zmarła po kilku latach małżeństwa, a następną pożegnała się z tym światem 6 miesięcy po ślubie. Później pomagała mu w gospodarstwie siostra. Aktualnie Dominik zna 2 języki: kaszubski i angielski.

Syn Dominika, konsul James ur. 5.04.1943 r. na co dzień nie używa słownictwa kaszubskiego, chociaż je w pełni zna. Gdy się kształcił, w czasie wakacji był w domu już tylko obserwatorem codziennego życia. W czasie rozmowy przy kolacji celowo rozmawiałem z nim po

kaszubsku, a kiedy się rozgadał, swobodnie już używał tego języka. Urzekło mnie jego wyrażenie „kórunka”, na której odmawiano różaniec św., modlitwa tak bliska kanadyjskim Kaszubom.

Z językiem polskim też sobie radzi, natomiast w zawodzie używa francuskiego i angielskiego. Jamesowi proponowano już stanowisko w ambasadzie w Singapurze, gdzie zapewne będzie musiał się prze-

nieść. Będzie to jednak stratą nie tylko dla mnie.

Córka Jamesa i Lynne Kasha to kaszubskie Kasza. Nie dano jej angielskiego Catherine, by

## podkreślić kaszubskie pochodzenie

Aktualnie uczy się w angielskim liceum, a ojciec zapewniał, że w przyszłości prawdopodobnie będzie studiować w Montrealu socjologię. Ja zachęcałem ojca, by Kasha

w przyszłości jako socjolog zajęła się mentalnością ontaryjskich Kaszubów. Córka rozmawiała tylko po angielsku.

Przez dłuższy czas oglądałem z żoną Jamesa zdjęcia ze starych albumów, które przedstawiają życie na farmie w Wilnie i te były dla mnie najcenniejsze. Sporo z nich można wyczytać o pracy w polu, zagrodzie, lesie, polowaniu i obiektach kościelnych. Takich albumów jest zapewne jeszcze wiele w okolicach Wilna i Barry's Bay, które mogą być bardzo przydatne nie tylko dla historyków. Pani Lynne zbiera materiały do genealogii rodziny Visutskie z Polski i Kanady. Rodzina ta bowiem wywodzi się z Wysokiej Zaborckiej i Przymuszewa w parafii Leśno k. Chojnic i wywędrowała stamtąd w latach osiemdziesiątych XIX wieku do Kanady. Lynne zgromadziła już sporo danych historycznych i etnograficznych, z których część dostarczam także z Biblioteki PAN w Gdańsku. Zachęcałem ją, by przyszła publikacja miała przede wszystkim charakter albumu i przemawiała głównie fotosami, a tekst byłby tylko dodatkiem. Zebrane publikacje były już przetłumaczone na język angielski. Wskazywałem gospodarzom, by sięgnęli po archiwalia z Archiwum Miejskiego w Hamburgu, które są bardzo intere-

sujące, bowiem podają nazwę statku, nazwisko kapitana, port docelowy, spis pasażerów, imię i nazwiska ojca matki, dzieci, ich wiek, miejsce zamieszkania i urodzenia. Przekonałem się o tym w 1984 r., gdy śledziłem na czytniku mikrofilmy z lat 1859-1862.

Oryginalne jak na warszawskie warunki jest mieszkanie rodziny Visutskie stanowiące własność ambasady. Sypialnie mieszczą się na piętrze, zaś na parterze jest usytuowana kuchnia, salon jadalny i przyjęciowy. Z kolei w piwnicy jest pokój z telewizorem, wygodnymi fotelami oraz ogrzewany garaż z unoszonymi automatycznie drzwiami i wrotami przed garażem zamykającymi się przy pomocy pilota sterowanego z ręki. W Kanadzie takie urządzenia istnieją już od kilkudziesięciu lat.

W jednym z kredensów w jadalni zauważyłem

## 9 kaszubskich pater

oraz jeszcze inną brązową ceramikę, którą rodzina zakupiła w 1996 r., gdy przebywała na Kaszubach. James w tym roku przy końcu kwietnia również odwiedzi z rodziną, w tym także Dominik i Shirley Mask Connolly, okolice Kartuz, skąd będzie robił dalsze wypadki do ciekawych zakątków na Pojezierzu Kaszubskim.

ks. Władysław Szulist



James v. Visutskie (w środku), konsul kanadyjski w Warszawie kaszubskiego pochodzenia, z prawej autor artykułu.

Fot. archiwum autora

**A**  
ASSILAM  
83-000 Pruszcz Gd.  
ul. Grunwaldzka 62  
tel. 0-58 83-33-04  
83-33-06  
fax 0-58 83-33-05


**PROMOCYJNE CENY**  
na okna PCV **deceunick**

**RATY**  
**PRODUCENT**  
stolarzki aluminiowej  
i z PCV

**OKNA - DRZWI - WITRYNY**

10026100/A/496

**S.C. Borlik-Grzebyta**  
zaprasza producentów rolnych  
do  
**„AGRO-SERWIS“**



84-242 Luzino,  
ul. Strzebielińska 2,  
tel.: (0-58) 78 24 25

**po tanie MASZINY ROLNICZE**  
z importu:

- KOMBAJNY: zbożowe, ziemniaczane
- prasy: kostkujące, rolujące
- pługi obrotowe
- przyczepy samobierające
- wycinacze kieszonki
- brony pierścieniowe

**oraz**

- przednie osie ciągnikowe po remoncie (Ursus, Zetor, M.F.)

**gwarancja ♦ serwis ♦ raty**

WARSZTAT: Bożepole Małe  
(na trasie: Wejherowo-Lębork)  
teren "Prefabetu", tel.: (0-58) 78 97 97

**Rolnicy!**

Oferujemy  
płynny nawóz RSM (ceny fabryczne)  
wodny roztwór saletry i mocz-  
nika, zawiera 32% azotu

RSM zwiększa efektywność nawożenia mineralnego, reguluje równomierne wykorzystanie zawartych w glebie makro i mikro-  
składników.

RSM nadaje się do nawożenia przedsięwzięgo i pogłównego oraz użytków zielonych.

Doskonały do stosowania na słomę pokombajnową.

Eliminuje w istotnym zakresie prącochłonność nawożenia.

Rolnicy posiadający opryskiwacze mogą już po niewielkich zmianach stosować nawóz azotowy w płynie.

Służymy doradztwem oraz pomocą w przygotowaniu opryskiwaczy.

Informacje: Spółdzielnia "AGRO" w Małdytach, tel. (0-89) 61-12, fax. (0-89) 61-56

**Zarząd Miasta w Kościerzynie**  
ogłasza przetarg ofertowy na  
**wynajęcie lokalu użytkowego przy  
ul. Osiedle 1000-Lecia 1 w Kościerzynie  
o powierzchni użytkowej 128,89 m<sup>2</sup>**

Oferty w formie pisemnej należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta, pok. nr 14, I piętro w terminie do dnia 13 czerwca 1997 roku.

W składanych ofertach należy uwzględnić następujące elementy:

- proponowany zakres działalności gospodarczej,
- wyposażenie w urządzenia techniczne oraz wystrój lokalu,
- deklarowana jakość świadczonej działalności z punktu widzenia potencjalnego klienta,
- doświadczenia zawodowe oferenta,
- proponowana stawka czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Oprócz stawki czynszu, użytkownik lokalu zobowiązany jest do uiszczenia opłat z tytułu centralnego ogrzewania (sezon grzewczy) podatku od nieruchomości oraz wywozu śmieci.

R-2500/A/890

**Elektromis S.A.**  
w Poznaniu

podnajmie  
**pomieszczenia**  
**ok. 120 m kw.**  
**w obiekcie**  
**Market**  
**„BIEDRONKA”**  
**w Lęborku**  
**z przeznaczeniem**  
**na działalność**  
**hurtową lub**  
**detaliczną.**

**Wiadomość,**  
tel. (0-59) 628-  
920 lub (0-59)  
621-264

10028005/871/55

**GS „Sch” WEJHEROWO**  
**SKORZYSTAJ Z OKAZJI**

**KUP OPAŁ DO 31.05.97**  
**NAJTANIEJ**

MAGAZYN WEJHEROWO - TEL. 72-14-16  
MAGAZYN REDA - TEL. 78-33-36  
MAGAZYN SZEMUD - TEL. 76-11-83

REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA TELEFONICZNIE.  
SZCZEGÓŁY DO OMÓWIENIA NA MIEJSCU.  
OFERUJEMY SZÉROKI ASORTYMENT  
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ZAPRASZAMY  
PON.-PIĄT. 7.00÷16.00. SOB. 8.00÷12.00

Hurtownia "B&J" w Wejherowie  
w związku z przeprowadzeniem się  
do nowej siedziby pilnie zatrudni:

**ASYSTENTKĘ / SEKRETARKE**

Wymagania:

- dobra znajomość pracy na komputerze (WINDOWS, WORD)
- wykształcenie minimum średnie
- osoba o miłej aparycji, niepaląca, dobrze zorganizowana i niekonfliktowa
- miejsce zamieszkania Wejherowo i okolice

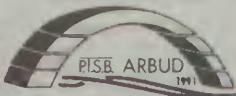
**ASYSTENTKĘ (Dział serwisu)**

Wymagania:

- znajomość obsługi komputera (podstawowa)
- wykształcenie średnie (techniczne)
- osoba o miłej aparycji, niepaląca, dobrze zorganizowana, pracowita i niekonfliktowa
- miejsce zamieszkania Wejherowo i okolice

Podanie oraz kwestionariusz osobowy prosimy  
składać w Dziale Serwisu Hurtowni "B&J",  
ul. Obr. Helu 3, Wejherowo  
(byłe ZPO Jantar).

2004180/A/500



**PRZEDSIĘBIORSTWO  
TECHNIK SPECJALNYCH  
BUDOWNICTWA  
"ARBUD" sp. z o.o.**

WEJHEROWO, UL. GDAŃSKA 13/8/9  
TEL/FAX 0-58/72-38-82, 72-23-84

**SALON SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
**HURT - DETAL**

\* RIGIPS - płyty G-K, profile, gipsy, tynki, cekol, akcesoria  
\* MABO - TURLEN - rynnny z PCV, rury i kształtki kanalizacyjne z PCV i PP  
\* PORTA - drzwi wewnętrzne i zewnętrzne  
\* STYROPLAST - styropian  
\* GULLFIBER, ROCKWOOL - materiały izolacyjne  
\* ROBEN „LODE, BOREAL” - cegły i dachówki klinkierowe

\* CERESIT, ATLAS - chemia budowlana  
\* BERRY FLOOR - podłogi laminowane  
\* Materiały elewacyjne - SIDING, panele elewacyjne z PCV, tynki mineralne  
\* FAKRO, VELUX - okna i folie dachowe  
\* Dachówka bitumiczna, papy termoizolacyjne i wiele innych

FACHOWE DORADZTWO I TRANSPORT

**RUMIA**  
**SPRZEDAŻ MIESZKAŃ**  
**1-, 2-, 3-pokojowych.**

Informacja:  
**SM „WŁASNY DACH”,**  
ul. 3 Maja 27/31 m. 60,  
Gdynia,  
tel. 206-205;  
61-23-28

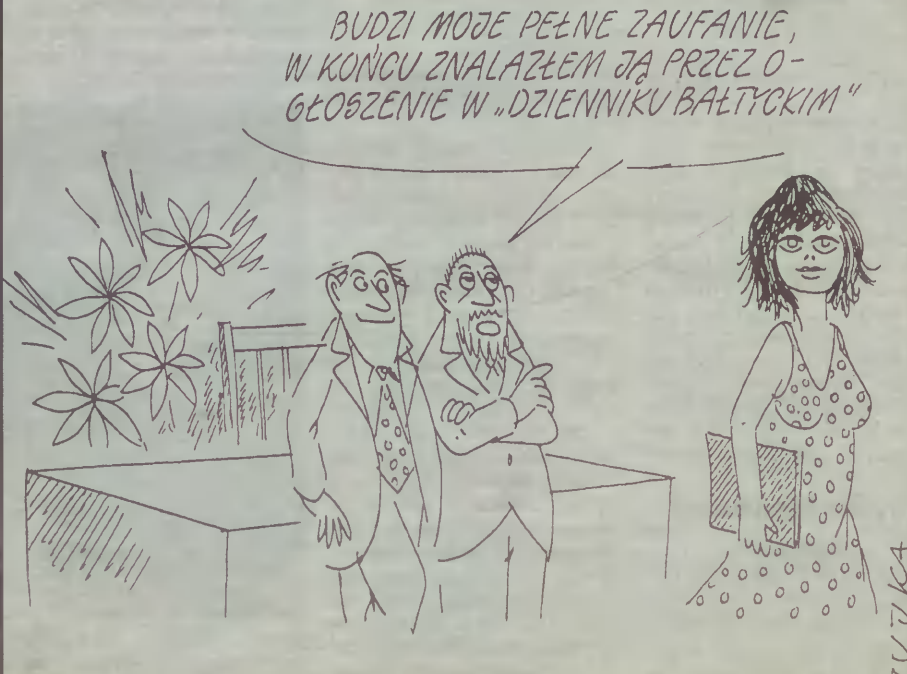
2004325/834/71

**Kursy komputerowe:**  
**ABC - 130 zł,**  
**rozszerzony (Windows,**  
**Word, Excel) - 180 zł.**

Spotkanie: 23 maja, 17.00,  
Wejherowo, Zespół Szkół  
Elektrycznych, sala 70,  
informacje GAKZ 46-31-42.

10028104/2043/23

*BUDZI MOJE PEŁNE ZAUFANIE,  
W KOŃCU ZNALAZŁEM JĄ PRZEZ O-  
GŁOSZENIE W „DZIENNIKU BAŁTYCKIM”*



ZUJKA